

*Kościół Chrystusowy*, red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski,  
Kraków 2019, s. 139–155 (Teologia Fundamentalna, 4)  
DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374388368.06>

## V. Kościoły w chrześcijaństwie

o. Andrzej Napiórkowski OSPPE

Znając już zasadnicze zręby eklezjologii katolickiej, uzupełniamy naszą prezentację przedstawieniem Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, które w swej widzialnej strukturze znajdują się poza Kościołem rzymskokatolickim, oraz ukazaniem ich nauki na temat rzeczywistości i wiarygodności Kościoła<sup>3</sup>.

### A. Kościoły „katolickie”

Określenie „katolickie” nie jest tu rozumiane w sensie powszechności, gdyż wówczas należałoby je odnieść do całego Kościoła Chrystusowego, ale służy do opisanía konfesyjności niektórych podstawowych typów wspólnot chrześcijańskich. Poza Kościołem rzymskokatolickim bądź grekokatolickim, które w tej części książki pomijamy, do reprezentantów tej grupy wyznań zaliczamy Kościoły starokatolickie i wschodnie.

Według teologii rzymskiej Kościół jest tłumaczony i koncyptowany sakramentalnie. Oznacza to, iż wszechwładne panowanie Boga i widzialna wspólnota ludzka, rzeczywistość nadprzyrodzona i naturalna, instytucja i charyzmat spotykają się wzajemnie w sakramentalnym stosunku. Ta struktura jest przeniesiona z Chrystusa na Kościół, stąd kategorie chrystologiczne również odnosi się do eklezjologii. Z faktu wcielenia, czyli przyjęcia ludzkiej natury przez odwiecznego Syna Bożego (analogia sakramentu), wyprowadza się sakramentalne rozumienie tajemnicy Kościoła. Nie wolno jednak zapominać, iż sakramentalność Kościoła jest tylko analogią w przeciwieństwie do prasakramentalności Chrystusa.

---

<sup>3</sup> Por. rozdział III – *Kościół i wspólnoty chrześcijańskie*, [w:] W. Hryniewicz, J. S. Gajek, S. J. Koza (red.), *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1996, s. 65–268.

Kościół w tym sensie jest sakramentalnym znakiem i przekazuje rzeczywistość dzieła zbawczego.

Według katolickiego stanowiska istota Kościoła nie wyraża się ani w wymiarze duchowym, ani w socjologicznym, ale właśnie w jedności obu, ponieważ jest on wielkością złożoną. Stąd nie wolno ich ani rozdzielać czy też separować, ani też jeden nad drugi przedkładać, czyli preferować. Nie istnieje samo (czyste) Boże działanie. Jest ono przekazywane zawsze inkarnacyjnie w Chrystusie, Bogu-Człowieku i nie może mieć miejsca poza Jego ludzką stworzoną postacią, która staje się organem (*instrumentum*) boskości. Kościół ma do czynienia z samourzeczywistnianiem się Trójcy Świętej w świecie, ponieważ boskie bez ludzkiego dla nas nie istnieje<sup>4</sup>.

## 1. Starokatolickie

W wyniku sprzeciwu kilkunastu grup wiernych wobec dogmatycznej definicji o nieomyślności papieskiej zawartej w konstytucji dogmatycznej *Pastor aeternus* Pierwszego Soboru Watykańskiego (1869–1870), z Kościoła rzymskokatolickiego wyłonił się Kościół starokatolicki na terenach Niemiec i Szwajcarii. Już wcześniej istniał w Holandii, odłączony od Kościoła rzymskokatolickiego, Kościół Utrechcki. To od niego otrzymali święcenia biskupi Kościoła starokatolickiego i tym samym zostali włączeni w sukcesję apostołską. Następnie doszło do połączenia w jeden związek starokatolickich Kościołów Niemiec, Szwajcarii i Holandii. Określenie „starokatolicki” wiąże się nie bez przyczyny z tym, iż Kościół oddzielony kładł nacisk na odbudowanie religijności przez przywrócenie starokatolickiego dziedzictwa wiary i ustroju. Starokatolicy przyjmują starokościelne zasady wiary pierwszego tysiąclecia, a ich eklezjologia akcentuje episkopalność i koncyliaryzm. Chodzi o krytyczne ustosunkowanie się do doktrynalnych treści zachodniego katolicyzmu, jakie uchwalono po podziale chrześcijaństwa na Kościół Wschodni i Zachodni w 1054 r.

Z oświadczenia wydanego przez biskupów w Utrechcie w 1889 r. wynika jednoznacznie, iż podstawową orientacją jest fundament wiary jednego niepodzielnego katolickiego Kościoła dla stworzenia bazy wspólnoty wszystkich Kościołów chrześcijańskich. Na gruncie polskim członkami Utrechckiej Unii Kościołów są Kościół Polskokatolicki oraz Starokatolicki Kościół Mariawitów<sup>5</sup>. Natomiast krajowe Kościoły starokatolickie istnieją dziś w 7 państwach: Holandii, Szwajcarii, Austrii, Polsce, Chorwacji i Czechach.

<sup>4</sup> Por. G. L. Müller, *Mit der Kirche denken. Bausteine und Skizzen zu einer Ekklesiologie der Gegenwart*, Würzburg 2001, s. 186–189; S. Nagy, *Chrystus w Kościele*, Wrocław 1982.

<sup>5</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996, s. 87–90.

## 2. Wschodnie

Kościół rzymskokatolicki wyraża głęboki szacunek i miłość do bogatej spuścizny i tradycji chrześcijańskiej Kościołów Wschodnich, gdyż mimo odłączenia od Rzymu zachowały istotę kościelności. Wiele z nich szczyti się pochodzeniem od samych apostołów (np. Antiochia, Aleksandria, Konstantynopol). Posiadają prawdziwe sakramenty, kapłaństwo i Eucharystię. Odwołanie wzajemnych ekskomunik przez papieża Pawła VI i patriarchę Konstantynopola Atenagorasa (07.12.1965) usunęło przeszkody natury kanonicznej i psychologicznej, stając się ważnym krokiem naprzód na drodze ku pełnej komunii i przywróceniu im nazwy „Kościołów siostrzanych”<sup>6</sup>. W świetle eklezjologii katolickiej tylko Kościoły Wschodu są w pełni Kościołami, gdyż mają sukcesję apostołską i w związku z tym ważnie sprawują misterium Eucharystii.

### A. PRZEDCHALCEDOŃSKIE

Określenie „Kościoły Wschodnie” obejmuje tzw. Kościoły chalcedońskie i przedchalcedońskie. Wszystkie istniejące Kościoły Wschodu należy historycznie odnieść do pięciu pierwotnych patriarchatów: Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimy, Konstantynopola i Rzymu. W okresie od V do VII w. chrystologiczne spory doprowadziły do trwałych podziałów. Spowodowały one, iż Kościół w Persji stał się nestoriański, zaś część patriarchatu antiocheńskiego zwróciła się w stronę (werbalnie pojętego) monofizytyzmu. Podobnie zresztą stało się z prawie całym patriarchatem Aleksandrii oraz Kościołem etiopskim i armeńskim. Punktem wyjścia zaś dla Kościoła maronickiego wewnątrz patriarchatu Antiochii był tzw. monoteletyzm.

Podział na Kościoły chalcedońskie i przedchalcedońskie (451 r.) zaistniał z powodu odmiennego spojrzenia na naturę i wolę Chrystusa. Mimo to zachowano jedność, przyjmując postanowienia Soboru z Nicei (325 r.) o współlistotności Syna z Ojcem oraz prawdziwym człowieczeństwem i bóstwem w Jezusie. Z akceptacją symbolu nicejskiego wiązało się uznanie leżących u jego podstaw wspólnych struktur wiary i Kościoła. Jedną z zasadniczych było to, iż biskupi mocą swoich sakramentalnych święceń i tym samym przejętej tradycji kościelnej ucieleśniali łączność z początkiem Kościoła. Ta zasadnicza struktura funkcjonowała już od II stulecia i była wyrażona pojęciem *successio apostolica* (apostołskie następstwo/dziedzictwo). Właśnie ta strukturalna jedność nie została zniszczona<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 69–70.

<sup>7</sup> Por. J. Ratzinger, *Theologische Prinzipienlehre. Bausteine zur Fundamentaltheologie*, München 1982, s. 203–205.

Dlatego ogólnie można powiedzieć, iż Kościoły starożytne (nestoriański, armeński, syryjsko-jakobicki, koptyjski, etiopski i maronicki), jakkolwiek widzialnie odłączone od prawosławnego Kościoła Cesarstwa, pozostały wierne pierwotnemu dziedzictwu apostołów<sup>8</sup>.

## B. PRAWOSŁAWNE

Greckie słowo *ortodoxia* (wyznanie prawdziwej wiary) brzmi w języku słowiańskim *prawosławije*. Wiąże się ono szczególnie z Kościołem Wschodnim. Przez pierwsze tysiąc lat istniał jeden i powszechny Kościół, obejmujący Cesarstwo Wschodnie i Zachodnie. Podział na kręgi cywilizacyjne w IV i V w. przeniósł się także na życie kościelne, prowadząc do wyodrębnienia własnych szkół teologicznych, odrębnych tradycji kultowych i struktur organizacyjnych, znajdując swój najostrzejszy wyraz w 1054 r., kiedy doszło do całkowitego zerwania jedności pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem. Rozłam między Wschodem a Zachodem wpłynął na ukształtowanie się określeń dotyczących Kościoła: katolicki oznaczał zachodni, a prawosławny (ortodoksyjny) wschodni. Rozłam ten objął także Słowian: Bułgaria, Ruś i Serbia weszły w krąg Kościoła Wschodniego, zaś Czechy, Słowacja, Polska, Słowenia i Chorwacja pozostały w ramach Kościoła Zachodniego. W ten sposób Kościół prawosławny od XI w. posiada charakter bizantyjskosłowiański<sup>9</sup>.

Prawosławie jest oddzielone od Kościoła rzymskokatolickiego wskutek zniesienia kościelnej wspólnoty pomiędzy patriarchatami Wschodu i Stolicy Rzymskiej. Ten brak jedności nie ma takiego zasięgu jak w przypadku Kościołów poreformacyjnych, gdyż mimo odłączenia posiadają one

prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostołskiej, kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są dotąd z nami złączone najściślejszym węzłem<sup>10</sup>.

Pomiędzy Kościołem katolickim a prawosławnym istnieje daleko idąca zgodność tak co do doktryny, jak i życia sakramentalnego. Prawosławie za podstawę wiary uznaje *Pismo Święte* i Tradycję wyrażoną w uchwałach pierwszych siedmiu soborów. Stąd nie przyjmuje późniejszych określeń dogmatycznych dotyczących prymatu i nieomyślności papieża, czyścica, niepokalanego poczęcia

<sup>8</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie. Zentrale Aspekte des katholischen Selbstverständnis und ihre ökumenische Relevanz*, Darmstadt 1986, s. 190–191.

<sup>9</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 74; G. LARENTZAKIS, *Die orthodoxe Kirche. Ihr Leben und ihr Glaube*, Graz-Wien-Köln 2000, s. 11–37, s. 183–202.

<sup>10</sup> Por. DE 15.

czy wniebowzięcia Maryi. Według prawosławnego rozumienia istnieje głęboka, wzajemna relacja pomiędzy pneumatologią a eklezjologią. Istota Kościoła, gdy chodzi o koncepcję podstawową, różni się od katolickiej w sposób mało znaczący. Kościół rozumiany jest jako ustanowiony przez Jezusa, składający się z pojedynczych członków organizm będący instytucją jednocześnie boską i ludzką. Eklezjologia prawosławna odwołuje się do myśli Pawła apostoła o organizmie złożonym z wielu członków, wzajemnie od siebie zależnych (por. 1Kor 12, 12–31). W analogii do Pana Jezusa jako Boga i Człowieka podobnie rozumiany jest Kościół – jako bosko-ludzki organizm mający na celu wprowadzenie człowieka w boską rzeczywistość i przeobstwienie jego ludzkiej natury<sup>11</sup>.

Ustrój Kościoła prawosławnego opiera się na autokefalii: Kościoły tworzą grupę autokefalicznych wspólnot, pozostających we wzajemnej komunii. Wszystkie razem tworzą Kościół Chrystusowy. Patriarcha Konstantynopola posiada prymat honorowy, a najważniejszym autorytetem jest sobór ekumeniczny (powszechny). Obecnie istnieje 19 Cerkwi narodowych; 15 z nich to autokefalie, zaś 4 są autonomiczne. Liczbę wyznawców szacuje się na ok. 300 milionów. Polski Kościół prawosławny ogłosił w 1922 r. swoją autokefalię (czyli niezależność) i obejmuje obecnie ok. 600 tysięcy wiernych<sup>12</sup>.

## B. Protestantkie

Bardzo trudno odnieść jedno ujęcie Kościoła do wszystkich wspólnot kościelnych, które wyszły z reformacji. Są wśród nich i takie, które nie chcą, aby nazywać je Kościołami. Dlatego o protestanckim rozumieniu Kościoła można mówić w dość ograniczonym zakresie. Pojęcie „wspólnoty reformacyjnej” obejmuje zatem zarówno klasyczne wspólnoty luteranizmu, kalwinizmu i zwinglinizmu, jak również takie ugrupowania, które przez samych protestanckich teologów są klasyfikowane jako sekty. Ponieważ to przejście jest dosyć płynne, stąd wyodrębnienie różnych protestanckich eklezjologii stanowi sprawę bardzo trudną, jakkolwiek istnieją cechy eklezjologiczne, które są właściwe wszystkim protestanckim wspólnotom.

Reformacja opowiedziała się zdecydowanie za priorytetem zasad: *jedynie Chrystusa (solus Christus)*, *Pisma Świętego (sola scriptura)*, *wiary przynoszącej*

<sup>11</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 192–193; por. H. PAPROCKI, *Jedność w Kościele (w Kościele prawosławnym)*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997, k. 1148–1149.

<sup>12</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 75–76.

usprawiedliwienie (*sola fide*) i łaski (*sola gratia*). W konsekwencji kwestie kościelności przesunęły się na dalsze miejsce. Usprawiedliwienie grzesznika dokonuje się tylko przez samą łaskę i staje się jego udziałem przez wiarę. Podstawowym kryterium i centrum całej teologii reformacyjnej do tego stopnia stało się usprawiedliwienie, że jeśli w Kościele nauka o nim zanika, to Kościół ginie (*articulus stantis et cadentis ecclesiae*)<sup>13</sup>. W eklezjologii protestantyzm podkreśla duchowy charakter Kościoła. Widzialnym znakiem jego obecności w świecie nie jest organizacja hierarchiczna, lecz zwiastowanie czystej Ewangelii i udzielanie sakramentów zgodnie z nauką Ewangelii. Kościół zatem nie jest instytucją, lecz przede wszystkim zgromadzonym w Duchu Świętym ludem Bożym, który swoje istnienie i świętość czerpie ze słowa Bożego (*ecclesia creatura verbi*)<sup>14</sup>.

Kościoły protestanckie rozumieją siebie nie jako jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół z *Credo*, tylko jako jego realizacja i spełnienie we wspólnotach partykularnych. Widzialna postać Kościoła nie może być ani sakramentalnym znakiem obecności Bożej na ziemi, ani też pośrednikiem zbawienia w sensie instytucjonalnym. Głową i Panem Kościoła jest jedynie Chrystus. Widzialną postać Kościoła stanowi miejsce, w którym spełnia się przepowiadanie słowa Bożego. W przeciwieństwie do sakramentalnej struktury Kościoła rzymskokatolickiego, jego istotą według protestantów jest „Kościół – świadek” (*Zeugniskirche*). Większość Kościołów protestanckich ma charakter narodowy (krajowy), o ustroju prezbiterialno-synodalnym (np. w Polsce, w Niemczech). Są też Kościoły o ustroju episkopalno-synodalnym, np. w krajach skandynawskich<sup>15</sup>.

Warto tu odnotować niezwykle ważne uzgodnienie między europejskimi Kościołami protestanckimi (luteranie, kalwini, ewangelicy unijni, waldensi, bracia czescy), jakie miało miejsce w szwajcarskim Leuenbergu w 1973 r. To doktrynalne porozumienie pod nazwą „Konkordii Leuenberskiej” sprowadza się do wspólnego rozumienia Ewangelii, czyli przyjęcia razem określonych zasad wspólnoty kościelnej różnych wyznań protestanckich z zachowaniem własnej tradycji. Jest to wzajemna wspólnota Stołu Pańskiego i kazalnicy, wzajemne uznanie ordynacji i współustugiwanie duchownych<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Por. A. Napiórkowski, *Bogactwo łaski a nędza grzesznika. Zróznicowany konsensus teologii katolickiej i luteranckiej osiągnięty w dialogu ekumenicznym*, Kraków 2000, s. 34–41 oraz s. 302n.

<sup>14</sup> Por. U. Kühn, *Kirche (Im evangelischen Verständnis)*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 5, Freiburg-Basel-Rom-Wien 1996, k. 1474–1476.

<sup>15</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 193–194.

<sup>16</sup> Por. K. Karski, *Jedność Kościoła (doktryna protestancka)*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997, k. 1149–1150; W. HÜFFMEIER (red.), *Konkordie reformatorischer Kirchen in Europa („Leuenberger Konkordie“)*, (1973), Frankfurt a. M. 1993.

## 1. Luterzańskie

Istotne cechy swojej eklezjologii luteranie wywodzą od myśli Marcina Lutra i Filipa Melanchtona, jakie zawarto w luterzańskich pismach wyznaniowych, zwłaszcza w *Wyznaniu Augsburskim* z 1530 r. Kościół jest tu definiowany jako

zgromadzenie świętych, w którym wiernie naucza się Ewangelii i należycie udziela sakramentów. Dla prawdziwej tedy jedności Kościoła wystarczy zgodność w nauce Ewangelii i udzielaniu sakramentów<sup>17</sup>.

Określenie *święci* odnosi się naturalnie do usprawiedliwionych w wierze, gdyż Luter, przyjmując ekskluzywnie zasadę *solus Christus*, wykluczył pośrednictwo Maryi i świętych.

Według luterńskiego przekonania, Kościół to miejsce, w którym Duch Święty prowadzi grzesznika do uświęcenia, a poprzez słowo Boże i sakramenty pozwala mu się cieszyć owocami odkupienia. Kościół luterński uznaje tylko dwa sakramenty: chrzest i Wieczerzę Pańską (Eucharystię) oraz praktykuje również konfirmację (odpowiednik bierzmowania). Natomiast sam Kościół można pojmować jako Ciało Chrystusa, o ile jako wspólnota wiary i miłości wszystkich jest ukryty w widzialnym (empirycznym) Kościele.

Luterńska teologia stwierdza potrzebę widzialności Kościoła. Jest on wielkością historyczną. Widzialność ta swoje uzasadnienie czerpie z widzialności środków tworzących i podtrzymujących Kościół (słowa i sakramentów). One tworzą podstawę i zasadę jego działania i tym samym ukazują jego widzialność. Zwiastowanie słowa i świętowanie Wieczerzy Pańskiej służą głoszeniu wydarzenia odkupienia. Stąd luterńskie rozumienie Kościoła bierze się w pierwszej linii ze środków działania Kościoła, a nie ze wspólnoty. Także z tej strony jest możliwy dostęp do luterńskiego pojmowania urzędu (*Amt*)<sup>18</sup>.

Światowa Federacja Luterńska zrzesza 148 Kościołów, reprezentowanych przez 75 milionów chrześcijan w 99 krajach. W Polsce luteranie najliczniej zrzeszeni są w Kościele ewangelicko-augsburskim, a ich liczba wynosi 80 tys. wyznawców w ramach 6 diecezji (121 parafii). Posługuje im 110 duchownych i 36 diakonis<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> *Wyznanie Augsburskie nr VII*, [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 144.

<sup>18</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 194–195; por. P. Neuner, *Ökumenische Theologie. Die Suche nach der Einheit der christlichen Kirchen*, Darmstadt 1997, s. 95–106.

<sup>19</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 79–80.

## 2. Reformowane

U podstaw Kościołów reformowanych leży działalność Ulricha Zwingliego (1484–1531) w Zurychu i Jana Kalwina (1509–1564) w Genewie. Wszystkie jednak Kościoły tego typu, które same nie chcą być widziane jako zamknięte wyznaniowo, tworząc tzw. Światowy Związek Reformowanych, przyjmują doktrynę kalwińską. Związek ten obejmuje zarówno prezbiteriańskie Kościoły Szkocji i Ameryki Północnej, jak i reformowane Kościoły Europy. Obecnie obejmuje on 40 milionów wyznawców, z czego 18,7 miliona w Europie (najwięcej w Szkocji – 4,5 miliona, w Holandii – 3,5 miliona, w Szwajcarii – 3 miliony, na Węgrzech – 1,5 miliona). W Polsce kalwinizm wcześniej uległ podziałowi, gdyż część zwolenników przeszła do zboru arińskiego „braci polskich”, a duża część porzuciła to wyznanie i wróciła do katolicyzmu. Polski Kościół reformowany liczy dziś ok. 4,5 tys. wiernych, 7 duchownych, 10 parafii. Mimo iż Kościoły reformowane mają także swoje korzenie w reformacji z XVI w., to jednak odróżniają się od Kościołów luterzańskich tak poprzez swój ustrój kościelny, jak i formy liturgiczne.

Podstawowe zasady doktrynalne (a więc znaczenie *Pisma Świętego*, usprawiedliwienia jedynie przez wiarę) przejął Kalwin od Lutera, z modyfikacją dotyczącą predestynacji. Po przybyciu do Genewy utworzył on grupę wyznaniową, w której wprowadzono surową dyscyplinę moralną i kościelną. Podkreślano mocno kościelny autorytet i prawo, wskutek czego owa wspólnota religijna stała się zarazem siłą polityczną i militarną. Genewa jako centrum reformy kalwińskiej przekształciła się w typ miasta – Kościoła<sup>20</sup>.

Zasadniczo Kościół jest rozumiany jako pochodzący z łaskawego wyboru lud Boży, który obiera ukierunkowanie na dopełnienie. Ponieważ ta łaska przyszła w Jezusie Chrystusie, stanowi wybranie do członkostwa w Ciele Chrystusa. Kalwin w swoim pojmowaniu Kościoła wyszedł od Kościoła widzialnego, któremu zostało zlecone przez Boga, aby strzec skarbów Ewangelii i szafować sakramentami. Uznał on dwa z nich: chrzest i Wieczerzę Pańską. Dla Kalwina widzialne są: namacalna wspólnota wierzących i ochrzczonych, przepowiadanie Słowa Bożego, zarząd sakramentami, porządek urzędów i dyscyplina kościelna. Widzialność i niewidzialność Kościoła nie stanowią zatem dla niego przeciwieństw. Reformowana eklezjologia akcentuje bardzo zdecydowanie oba te elementy – widzialny zawierający się w niewidzialnym. W misterium Kościoła może mieć udział tylko ten, kto jest członkiem widzialnej wspólnoty, której właściwością jest posiadanie granic w przestrzeni i czasie, urzeczywistniania się na konkretnym miejscu. Wskutek lokalnych uwarunkowań wolno mówić w tym kontekście o Kościołach. W całości rozumienie kościelnej jedności reformowanej eklezjologii

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 81–83.



nie jest ekskluzywne, lecz podobnie jak u luteran – inkluzywne. Według słowa Bożego reformowany Kościół można spotkać wszędzie tam, gdzie dokonuje się jego głoszenie zgodne z apostołską postacią źródła i udziela się sakramentów wedle ich ustanowienia. Szafarstwo sakramentów ma być we właściwy sposób połączone z przekazaniem przez *Nowy Testament* kościelnym ustrojem i dyscypliną<sup>21</sup>.

### 3. Ewangelickie Unie Kościołów

Kościół ewangelickie, które należą dzisiaj do „Ewangelickiego Kościoła w Niemczech” (EKD), są po części luteranckiego, po części reformowanego wyznania. Przed 1918 r. znajdowały się one – jako terytorialnie ograniczone, samodzielne Kościoły miejscowe – w ścisłym połączeniu z lokalnym władcą ziemskim. Na niektórych obszarach (np. w Prusach, Badenii) doszło jednak w XIX stuleciu do utworzenia Kościołów unijnych, najczęściej oczywiście z wyraźnym zachowaniem luteranckiego czy reformowanego wyznania we wspólnotach. Starania o mocniejsze powiązanie owych różnych Kościołów miejscowych doprowadziły w 1933 r. do założenia „Ewangelickiego Kościoła Niemiec”. Prowadzone wspólnie rozmowy doktrynalne wewnątrz Kościołów luteranckiego i reformowanego wyznania doprowadziły do utworzenia „Konkordii reformacyjnych Kościołów w Europie”. Z drugiej strony protest przeciwko unii kościelnej spowodował powołanie do życia Kościołów samodzielnych, luteranckich (wolnych). Większa część z nich połączyła się w „Samodzielny, Ewangelicko-Luterancki Kościół”<sup>22</sup>.

### 4. Ewangelickie Wolne Kościoły

Pod określeniem „Wolne Kościoły” można ująć wszystkie owe wspólnoty kościelne, które zakorzenione w podobnych reformacyjnych zasadach do wielkich protestanckich Kościołów terytorialnych, są od nich z różnorodnych powodów oddzielone i wiodą własne życie. Przede wszystkim odrzucają one podatek kościelny oraz układy z państwem. Ponadto Wolne Kościoły tym różnią się od pozostałych, iż odmiennie interpretują formę, rodzaj i sposób sprawowania władzy kościelnej. Pod pojęciem Wolnego Kościoła rozumie się pewną gromadzącą się w swojej spontanicznej decyzji wspólnotę, która pojmuje się jako przeciwieństwo Kościoła państwowego czy terytorialnego (danego kraju związkowego) oraz odrzuca każdy rodzaj Kościoła ludowego czy nabór wiernych poprzez bycie Kościołem członkowskim. W tej wspólnotcie wierzący – w oparciu o dobrowolność i swoje

<sup>21</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 195–196; por. P. Neuner, *Ökumenische Theologie*, dz. cyt., s. 106–116.

<sup>22</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 196.

osobiste nawrócenie – tworzą Kościół Chrystusa. Pomimo pochodzenia z reformacji europejskiej Wolnych Kościołów, nieraz cechuje je podobna natura i struktura. Niejednokrotnie dochodziło bowiem do podziałów w łonie jednej konfesji, bez naruszenia doktrynalnej jedności wyznania. Z kolei w innych przypadkach miały miejsce podziały łącznie ze zniesieniem jedności wyznania. Dlatego bardzo trudno właściwie zaszerzegać poszczególne Wolne Kościoły. Przyczyna tkwi także w tym, że większość z nich nie przykłada wielkiej wagi do prezentacji wiążącej doktryny, wiele nie posiada nawet swojego oficjalnego wyznania wiary, rezygnuje z orzeczeń dogmatycznych i przez to nie posiada wyraźnie zarysowanej eklezjologii<sup>23</sup>. Mówiąc o Ewangelickich Wolnych Kościołach, wypada zaznaczyć ich ekumeniczną otwartość. W 2001 roku świętowały one w Berlinie 75-lecie swojego połączenia. Otóż w 1926 r. doszło na gruncie niemieckim do utworzenia Związku Ewangelickich Wolnych Kościołów (*Vereinigung Evangelischer Freikirchen*), który skupia około 250 tys. wyznawców. Już od wielu lat ci chrześcijanie ze wspólnot baptystów, metodystów, menonitów, Armii Zbawienia czy zielonoświątkowców lub charyzmatyków tradycji anglosaskiej podejmują intensywną modlitwę w intencji jedności<sup>24</sup>.

Poniżej przedstawiamy przegląd ważniejszych grup wolnokościelnych.

– **Menonici.** Najstarszy protestancki Wolny Kościół tworzony jest ze wspólnot pochodzących z ruchów chrzcielnych okresu reformacji. Pierwsi z nich byli uczniami szwajcarskiego reformatora U. Zwingliego. Menonici przejęli także wiele zasad doktrynalnych z kalwinizmu. Odrzucają oni chrzest dzieci i domagają się pewnego stopnia wiary. Kto zaś pozwoli się ochrzcić, musi być gotowy, by słuchać Ewangelii i ją przyjąć od swoich braci, pozwolić się upominać i pocieszać. *Biblia* jest podstawą wiary. Przyjmują oni powszechne kapłaństwo wiernych z przekreśleniem hierarchii kościelnej, wyborem kaznodziejów i diakonów przez wiernych. Obowiązuje ich karność kościelna i surowa moralność. W radykalizmie naśladowania Chrystusa sprzeciwiają się odbywaniu służby wojskowej i składaniu przysięgi. Liczba menonitów wynosi dzisiaj około 700 tysięcy, z czego jedna czwarta mieszka w USA<sup>25</sup>.

– **Baptyści.** Właściwie baptyści, wywodzący się z angielskiego purytanizmu, nie chcą być nazywani Kościołem. *Pismo Święte* jest uznawane przez nich za jedyną podstawę wiary i życia dla poszczególnego człowieka i całej wspólnoty. Jego interpretacja jest pozostawiona dowolności każdego wyznawcy. Normę chrześcijańskiego postępowania stanowi Chrystus. On ustanowił chrzest dla

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 197; por. P. Neuner, *Ökumenische Theologie*, dz. cyt., s. 128–134.

<sup>24</sup> Por. *Ökumene der Freikirchen. Ein Jubiläum in Berlin*, [w:] „Christ in der Gegenwart“ (20. 01. 2002), nr 3, s. 23.

<sup>25</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 102–103.

ludzi dorosłych i jest głową Kościoła, który przez słowo Boże czy sakramenty nie tworzy żadnej instytucji. Zdecydowanie odrzuca się urząd oparty na boskim ustanowieniu. Głoszenie słowa Bożego i zarząd sakramentami nie są zastrzeżone tylko dla piastujących urzędy. Kościół zatem to jedynie wspólnota, która swoją egzystencję zawdzięcza zjednoczeniu się poszczególnych wiernych i trwa tylko dzięki ich woli. Ponieważ tylko lokalna wspólnota – będąca związkiem chrześcijan, którzy osobiście doznali nawrócenia – może być określona jako Kościół, ustroj baptystycznych wspólnot należy scharakteryzować w sensie ścisłym jako kongregacjonalistyczny i niezależny<sup>26</sup>.

Baptyści liczą obecnie około 33 milionów członków w 126 krajach, najwięcej w Ameryce Północnej – około 25 milionów. W Polsce są oficjalnie przez państwo uznani jako Polski Kościół Chrześcijan Baptystów. W 1989 r. liczył on 6158 członków, 67 duchownych i posiadał 65 obiektów sakralnych oraz 129 placówek<sup>27</sup>.

– **Metodyści.** Metodizm rozwinął się pierwotnie jako ruch społeczno-religijny w Anglii, w okresie powstawania różnych prądów odrodzeniowych w ramach anglikanizmu w XVIII w. Wiodącymi postaciami tego przebudzeniowego ruchu byli: John Wesley (1707–1788) oraz George Whitefield (1714–1770), którym wcale nie chodziło o zakładanie nowego, odrębnego Kościoła. Wskutek rozwoju wyznania doszło do odłączenia się od anglikańskiego Kościoła państwowego i tworzenia własnych wspólnot. Jednocześnie wbrew swojej woli grupa ta musiała się rozumieć jako Kościół. Również dzisiaj kładzie się nacisk na to, aby teologia metodystyczna nie była pierwszym rzędzie zorientowana na eklezjologię, lecz na misję zbawienia i ratowania grzesznej ludzkości. Kościół jest zaledwie instrumentem, poprzez który Bóg osiąga cel swojego zbawczego planu. W całości metodizm prezentuje pewną spójność w doktrynie, ustroju kościelnym i liturgii. Jego doktrynalne podstawy wiary odpowiadają w istotnych punktach Kościołowi anglikańskiemu. Nadzwyczaj wiele uwagi poświęca on zgodności ze świadectwem wiary Kościoła starożytnego z reformacją. W metodyzmie daje się zauważyć pewna tendencja do eksponowania „Wolnego Kościoła” w centrum myśli eklezjologicznej. Metodizm jest bowiem nie tylko instytucją, co swoje odzwierciedlenie znalazło w rozumieniu urzędu tej społeczności: obok świeckich kaznodziejów, cieszących się zezwoleniem na głoszenie kazań, istnieją także właściwi duchowni (ministrowie), ze święceniami udzielanymi przez biskupa, którym jest zastrzeżone sprawowanie Wieczery Pańskiej. Ci ordynowani ministrowie, funkcjonujący jako pastory i podróżni kaznodzieje, obsługują powierzone im liczne wspólnoty<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 197.

<sup>27</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 83–84.

<sup>28</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 198.

W ciągu swojej historii metodyzm ulegał wielu podziałom. Obecnie istnieje 19 autonomicznych Kościołów, które są zrzeszone w Światowej Radzie Metodystycznej, obejmującej około 20 milionów wyznawców. Siedziba tej Rady znajduje się w USA, gdyż mieszka tam prawie 12 milionów metodystów. W Polsce metodyści rozpoczęli swoją działalność w 1921 r. W 1988 r. liczyli 4250 wiernych, 38 duchownych i posiadali 55 obiektów sakralnych<sup>29</sup>.

– Inne społeczności, ruchy i sekty. Inne protestanckie ugrupowania zostaną jedynie wymienione z nazwy. Ich ogromna liczba nie pozwala tutaj na jakieś bardziej szczegółowe omówienie. Adwentyści są amerykańskim ruchem przebudzeniowym, który swoje powstanie zawdzięcza adwentyzmowi, akcentującemu apokaliptykę. Kolejny ruch to Nauka chrześcijańska ze swoim roszczeniem powrotu chrześcijaństwa do czasów pierwszych chrześcijan na bazie szczególnego ujęcia prawdy chrześcijaństwa, a mianowicie priorytetu wymiarów duchowych nad cielesno-materialnymi. Katolicko-apostolskie i nowoapostolskie wspólnoty powstały z chęci odtworzenia charakteru pierwotnych wspólnot i powrotu do ich porządku życia. Motywem ich zakładania był głoszony przez nich zbliżający się koniec świata. Świadkowie Jehowy – sekta, często wrogo nastawiona do pozostałych Kościołów, która pojawiła się w 1931 r. pod nazwą „Badacze Pisma Świętego”. Wtedy od Badaczy Pisma Świętego oddzielili się mormoni, specyficzny amerykański ruch przebudzeniowy z oficjalną nazwą „Kościół Jezusa Chrystusa świętych dni ostatnich”. Armia Zbawienia jest chrześcijańską wspólnotą religijno-społeczną, niosącą wielostronną pomoc ludziom moralnie zagrożonym i ubogim. Przedkłada socjalne zaangażowanie nad struktury instytucjonalne Kościoła. Ruch zielonoświątkowców, przybierający coraz bardziej na sile, kładzie mocny akcent na dążenie do świętości, odnowy i poświadczenia obecności Bożego Ducha. Kwakrzy, „Towarzystwo Przyjaciół”, powstałe w XVII stuleciu na fali iluminizmu głoszącego konieczność osobistego i wewnętrznego oświecenia przez Ducha Świętego, sprzeciwiało się zracjonalizowanemu urzędowemu anglikanizmowi. Całe spektrum Wolnego Chrześcijaństwa, ze swoją negacją każdej wyznaniowo naznaczonej formy chrześcijaństwa, wywodzi się także z anglikanizmu (J. N. Darby), lecz u początków wyrażało protest przeciw liberalizmowi szerzącemu się w ówczesnym państwowym Kościele anglikańskim. Współcześnie zaś Wolne Chrześcijaństwo zainicjowało szereg nowych ruchów, nie wyłączając przy tym sekt<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Por. Z. Pawłowicz, „*Kościół i sekty w Polsce*”, dz. cyt., s. 86.

<sup>30</sup> Por. H. Döring, *Grundriss der Ekklesiologie*, dz. cyt., s. 199–199; por. M. Rusecki, *Dlaczego sekty są niebezpieczne?*, [w:] tenże (red.), *Problemy współczesnego Kościoła*, Lublin 1996, s. 203–223.

## C. Anglikańskie

Uformowanie się Kościoła anglikańskiego dokonało się na drodze schizmy w wyniku konfliktu króla Henryka VIII z papieżem w kwestii ważności małżeństwa króla. W 1534 r. parlament uchwalił tzw. akt supremacji, uznający króla za głowę Kościoła w Anglii. Po śmierci Henryka VIII zaznaczył się wpływ luteranizmu i kalwinizmu, uzewnętrzzniony w liturgii i teologii. Wskutek połączenia elementów eklezjologii katolickiej i protestanckiej Kościoły anglikańskie cechuje szczególnie, podwójny charakter: katolicko-protestancki.

Narodowy Kościół Anglii (*Church of England*) pełni naczelną rolę wśród wielu Kościołów krajowych. Tworzą one razem Wspólnotę Anglikańską (*Anglican Communion*), która liczy przeszło 20 Kościołów i około 65 mln wiernych. Arcybiskup Canterbury posiada tytuł prymasa całej Anglii, a aktualna królowa Wielkiej Brytanii pełni funkcję głowy tego Kościoła<sup>31</sup>.

Podstawową księgą liturgiczną jest *Common Prayer Book*, która zawiera przepisy kultyczne oraz modlitwy prywatne. Uzupełnia ją „39 artykułów”, księga, w której znajdują się podstawowe zasady wiary. Brakuje odrębnej anglikańskiej eklezjologii, a jej elementy dają się natomiast wyprowadzić ze starożytnych wyznań wiary poprzez interpretacje wzięte z powyższych dwóch ksiąg. Kościół jest postrzegany jako kontynuacja wcielenia. Uznaje się, że ma charakter sakramentalny, trwa wiecznie i jako całość nie może zbłądzić w wierze. Powierzone jest mu udzielanie sakramentów oraz przepowiadanie słowa Bożego, które ma być zgodne z *Pismem Świątym*. W Kościele anglikańskim praktykuje się nie tylko chrzest i Wieczерzę Pańską, ale także pokutę, konfirmację, małżeństwo oraz święcenia (ordynację) jako tzw. sakramenty w sensie dalszym (*minor sacraments*). Zachowano strukturę episkopalną (biskup, prezbiter, diakon – bez zachowania celibatu), odrzucono zaś jurysdykcję papieża, przyznając ją królowi Anglii<sup>32</sup>.

## D. Ekumeniczny dialog odsłania prawdę o Kościele

Teologiczna refleksja na temat wiarygodności wspólnoty wierzących i jej zbawczej konieczności dla człowieka i świata doprowadziła do konstatacji istnienia Kościoła i Kościołów. Czy wobec tej sytuacji sensowne i usprawiedliwione jest

<sup>31</sup> Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, dz. cyt., s. 101; por. P. Neuner, *Ökumenische Theologie*, dz. cyt., s. 116–128.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 101–102.

mówienie o kościelnej jedności? W jakim sensie można w sposób odpowiedzialny mówić dziś o Kościele i Kościołach? Nie jest to oczywiście specyfika tylko katolickiej teologii, ponieważ Światowa Rada Kościołów stoi również w obliczu wewnętrznej niezgodności, gdyż z jednej strony mówi o jednym tylko Kościele Chrystusa, a z drugiej sama przesza wiele różnych Kościołów (wcale nieprowadzących wspólnego życia w żywotnej jedności), z których większość zgłasza pretensje do bycia tą właściwą wspólnotą powołaną przez Chrystusa.

Przełomem na drodze do odpowiedzialnego mówienia o Kościele i Kościołach okazał się ruch ekumeniczny ubiegłego stulecia. Szczególnie ożywił się dzięki otwarciu się Drugiego Soboru Watykańskiego na tę problematykę. W świetle dokumentów soborowych (zwłaszcza konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* oraz dekretu o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*) oraz dokumentu Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus* (06. 08. 2000 r.) eklezjologia katolicka za Kościoły w sensie ścisłym uważa jedynie takie, które zachowały prawomocny episkopat oraz właściwą i całkowitą rzeczywistość misterium eucharystycznego. Są to prawdziwe Kościoły partykularne zjednoczone z Kościołem katolickim bardzo ścisłymi więzami (sukcesja apostołska, Eucharystia), choć niepozostające z nim w pełnej wspólnotcie. Odnosi się to w sposób szczególny do Kościołów Wschodu, którym Sobór przywrócił określenie „Kościoły Siostrzane”.

Eklezjologia katolicka dokonuje zatem wyraźnego rozróżnienia wśród „braci odłączonych” na Wschód i Zachód. Otóż między Kościołem katolickim a Kościołami i Wspólnotami na Zachodzie istnieją rozbieżności wielkiej wagi, „nie tylko na podłożu historycznym, socjologicznym, psychologicznym i kulturowym, lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej”<sup>33</sup>. Mimo iż posiadają one pewną eklezjalność (jakkolwiek niepełną i ograniczoną) dzięki istnieniu w tych wspólnotach elementów eklezjotwórczych, to jednak te, które powstały w wyniku reformacji, znajdują się na najniższym stopniu eklezjalności:

Wśród elementów czy dóbr, dzięki którym razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre i to liczne i znamienite mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego, spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego oraz widzialne elementy: wszystko to, co pochodzi od Chrystusa i do Niego prowadzi, należy słusznie do jedyne Kościoła Chrystusowego<sup>34</sup>.

Istnieje zatem jeden Kościół Chrystusowy, który trwa w Kościele katolickim rządzonego przez następcę Piotra i biskupów pozostających z nim w łączności. Dlatego za błąd należy uznać utrzymywanie twierdzenia, iż Kościół Chrystusowy

---

<sup>33</sup> DE 19.

<sup>34</sup> DE 3.

jest zbiorem Kościołów i Wspólnot kościelnych w pewien sposób zjednoczonych mimo zróżnicowania. Łącznie i w całej pełni elementy eklezjotwórcze istnieją w Kościele katolickim, a częściowo w innych wspólnotach, ich eklezjalność jest jednak w takim stopniu soteryjna, iż stwarza możliwość zbawienia ich członków<sup>35</sup>.

Brak jedności Chrystusowego Kościoła jest raną zadaną całemu chrześcijaństwu. Dlatego wszyscy ochrzczeni, jako jedno mistyczne Ciało Chrystusa, są zobowiązani do angażowania się z całych sił w odbudowywanie utraconej jedności widzialnej (zewnątrznej) Kościoła. Jedności wewnętrznej, tej najgłębszej, ontycznej, Kościół jako odbicie trójjedynego Boga nigdy nie będzie pozbawiony. Mówiąc o Kościele i Kościołach należy na problem rozbicia spojrzeć z drugiej strony. Uprawnomocnione wydaje się być stwierdzenie, że to właśnie podziały ukazują jedność, stają się drogą do odnalezienia bogactwa chrześcijańskiego Objawienia. Dotykamy tu tajemnicy jedności w pojednanej różnorodności; jedności, która nas przerasta. Uczymy się od innych siostr i braci chrześcijan odczytywać całość judeo-chrześcijańskiego odsłaniania się Boga w Jezusie Chrystusie. Jest On zarówno Objawiającym nam swego Ojca, jak i przez Niego nam Objawianym, a wreszcie Objawiającym nam, ludziom wierzącym, nas samych, bo nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa. Ekumeniczny dialog pokazuje nam, że wierzymy przecież w tego samego Chrystusa, choć na różne sposoby. Wszelkie działania na rzecz jedności Kościoła Chrystusowego ubogacają naszą prawdę o innych, uczą wzajemnego poszanowania i zrozumienia dla innej mentalności, kultury i tradycji. Więcej nawet, właściwie prowadzony dialog pogłębia ostatecznie prawdę o naszym własnym Kościele, o naszej własnej konfesyjnej przynależności i treściach własnej doktryny, aby wreszcie być wspólnie bliżej Chrystusa. Najważniejszą częścią tego zaangażowania jest bez wątpienia wszelki wysiłek duchowy, gdyż ekumenizm ujawnia grzeszność wierzących i potrzebę Bożego miłosierdzia dla wszystkich.

Chrystus nie tylko chciał, aby chrześcijanie stanowili jedną wspólnotę, ale również o to się modlił. Prosił swojego Niebieskiego Ojca o dar jedności nie tylko dla swoich uczniów, ale też dla przyszłego Kościoła, czyli dla wszystkich przyszłych czcicieli Jego Imienia. Stąd rodzi się szereg problemów, które można zawrzeć w następujących pytaniach: Czy wolno nam ignorować wolę Pana? Czy można żyć w pełni chrześcijaństwem obok dramatu jego zewnętrznego rozbicia? Czy Kościół może doskonale funkcjonować, gdy skutek podziałów traci swoją ewangelizacyjną moc? Czy misjonarze są w stanie wiarygodnie przepowiadać chrześcijańską zasadę miłości w obliczu gorszących sporów i kłótni?

---

<sup>35</sup> DI 17.

Te pytania nurtowały wszystkich dojrzałych w wierze chrześcijan już od chwili, gdy pojawiły się pierwsze podziały. W trosce o zachowanie woli Pana, poprzez Jego naśladowanie, angażowali się oni modlitewnie w to duchowe dzieło. Modlitwa o jedność chrześcijan towarzyszyła zatem nieustannie świadkom Chrystusa i trudno tu nawet próbować odtwarzać całą historię jej przebiegu. Była ona obecna w czasach apostołskich, w starożytności, w średniowieczu i w czasach nowożytnych Kościoła. Także dzisiaj stanowi ona najwłaściwszą drogę dla chrześcijańskiego zjednoczenia<sup>36</sup>.

Już od momentu rozejścia się Kościoła Zachodu i Wschodu w XI w. zawiązywano unie. Pierwszą unię kościelną zawarto na Soborze Lyonkim w 1274 r., a kolejną na Soborze Florenckim w 1439 r. Zostały jednak odrzucone ze względu na stanowczy sprzeciw ze strony prawosławnych mnichów. Drugą falę jedności stanowiły unie partykularne, odnoszące się do Cerkwi prawosławnej określonego obszaru. Chodziło o przyjęcie zwierzchnictwa Kościoła katolickiego przez prawosławnych. Świadectwem tych działań były: unia brzeska z 1596 r. i uzhorodzka z 1646 r., które zakończyły się częściowym powodzeniem, gdyż na terenach obecnej Białorusi, części Ukrainy, Zakarpacia i Siedmiogrodu powstały unickie Cerkwie greckokatolickie, istniejące do dziś. Ostatnią próbą unii było utworzenie w Polsce przez Piusa XI Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, który dziś ma jedną parafię w Kostomłotach<sup>37</sup>.

Natomiast między Kościołem rzymskokatolickim a wspólnotami protestanckimi oraz wspólnotą anglikańską dokonało się potężne zbliżenie w ostatnich dziesiątkach lat. Mamy nie tylko wiele dokumentów, które odnoszą się do rozstrzygnięć doktrynalnych, ale nade wszystko budujących wydarzeń w obszarze ekumenizmu praktycznego i duchowego. Trzeba tu też wskazać na poważne osiągnięcia dla chrześcijańskiej jedności w łonie samego protestantyzmu, takie jak: *Międzynarodowa Wspólnota Ekumeniczna z Taizé* – 1940 r., *Światowa Rada Kościołów* – 1948 r., *Konkordia Leuenerska* – 1973 r., *Karta Ekumeniczna* – 2001 r. czy *Europejskie Zgromadzenia Ekumeniczne*.

Współczesna nauka katolicka głosi, że jakkolwiek ekumenizm jest tylko jeden, obojętnie jak szeroko byłby ujmowany, to jednak w zależności od rozłożenia akcentów i obszarów należy rozróżniać – stosownie do soborowego Dekretu o ekumenizmie *Unitatis Redintegratio* i *Dyrektorium ekumenicznego* – między ekumenizmem duchowym (*oecumenismus spiritualis*), doktrynalnym (*oecumenismus scientialis*) i praktycznym (*oecumenismus practicalis*). Zasadnicze i największe znaczenie przysługuje ekumenizmowi duchowemu, który dosyć szeroko potraktował w swoim nauczaniu Drugi Sobór Watykański:

<sup>36</sup> Por. A. Napiórkowski, *Teologia jedności chrześcijan*, Kraków 2011, s. 59–60.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 176–187.



#### D. Ekumeniczny dialog odsłania prawdę o Kościele



To nawrócenie serca i świętość życia, łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan, należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je nazwać ekumenizmem duchowym<sup>38</sup>.

---

<sup>38</sup> DE 8.

